

Senat wprowadził poprawki do ustawy o ochronie zwierząt doświadczalnych

11 stycznia 2015

Senat zaproponował poprawki do ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych. Jedną z nich stanowi, że do lokalnych komisji decydujących o wykorzystaniu zwierząt do projektów zostaną wprowadzeni przedstawiciele praw pacjentów.

Za ustawą – wraz z poprawkami – głosowało 61 senatorów, 28 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

W przyjętej przez Sejm w grudniu 2014 r. ustawie o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych zagwarantowano m.in. udział przedstawicieli organizacji pozarządowych w komisjach etycznych wydających zgody na doświadczenia na zwierzętach.

Obowiązująca w Polsce ustawa z 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach nie uwzględnia wszystkich regulacji unijnych; nowa ustawa ma zmniejszyć cierpienie zwierząt i ograniczyć ryzyko prowadzenia doświadczeń zbędnych i nieuzasadnionych.

Ustawa przewiduje istnienie komisji etycznych: 15-osobowej krajowej (KKE) i 12-osobowych lokalnych (LKE), które będą udzielały zgód na prowadzenie projektów wymagających doświadczeń na zwierzętach. W komisjach zasiadą przedstawiciele nauk biologicznych i pokrewnych (dziewięciu w KKE i sześciu w LKE), a także po trzech humanistów (prawników lub etyków) i przedstawicieli organizacji związanych z ochroną zwierząt (NGO).

W czasie prac w komisjach sejmowych pod wpływem środowisk prozwierzęcych stworzono zapis, który zagwarantuje obecność

NGO w tych komisjach. Ustalono również, że kworum podczas głosowania w komisjach ma wynosić 50 proc., a przegłosowanie wniosku będzie wymagać dwóch trzecich głosów pozytywnych. To znaczy, że środowiska prozwierzęce będą miały faktyczny wpływ na decyzje dotyczące dopuszczania eksperymentów.

Sejm przyjął, że lokalnych komisji etycznych będzie 10; senatorowie zaproponowali w poprawce zwiększenie tej liczby do 11. Obecnie jest ich 18, przy czym w Warszawie działają aż cztery, a po dwie we Wrocławiu, Lublinie i Krakowie.

Senatorowie przyjęli też poprawkę, która eliminuje groźbę utraty członkostwa w komisji osób wskazanych przez NGO, jeśli utracą one poparcie organizacji zgłaszającej. W kolejnej senatorowie zdecydowali o dodaniu do składu komisji przedstawicieli organizacji zajmujących się ochroną praw pacjentów.

Ustawa zakłada monitorowanie stanu zwierząt laboratoryjnych. W tym celu zobowiązuje hodowców, dostawców i użytkowników do zapewnienia zwierzętom właściwej opieki weterynaryjnej. Podczas posiedzeń komisji sejmowych projekt uzupełniono o zapis gwarantujący współpracę lokalnych komisji etycznych z lekarzem weterynarii, który nadzoruje instytucje prowadzące doświadczenia.

Projekt zakładał początkowo, że instytucje prowadzące badania na zwierzętach wyznaczają po jednej osobie, która będzie pełnić rolę opiniodawczo-doradczą w związku z wykorzystaniem zwierząt. Posłowie przyjęli wersję bliższą zapisom dyrektywy, nakazującą powołać specjalne zespoły ds. dobrostanu zwierząt; Senat proponował usunięcie tego zapisu.

Autorzy ustawy położyli duży nacisk na wdrażanie metod alternatywnych, które pozwolą uniknąć wykorzystywania zwierząt do doświadczeń, albo znacznie je ograniczać. Procedury będą wykonywane tylko wówczas, kiedy nie można zastosować alternatywnych metod badawczych. Ustawa nakazuje ograniczyć

liczbę zwierząt wykorzystywanych w danej procedurze. Nakłada też wymóg, zgodnie z którym wykorzystywane do badań zwierzęta mają być utrzymywane w warunkach odpowiednich dla ich gatunku, a zastosowane metody badawcze ograniczają do minimum lub eliminują ból, cierpienie i przedłużający się stres.

Na wniosek strony społecznej zapisano zakaz stosowania metod, które uniemożliwiają zwierzętom poddawany procedurom wydawanie głosu (np. przecinania strun głosowych).

Początkową wersję ustawy uzupełniono o zapisy, dzięki którym – zdaniem strony społecznej – polskie prawo lepiej odda ducha dyrektywy. Wydając zgodę na prowadzenie doświadczenia, komisja etyczna będzie musiała ocenić, czy spodziewane korzyści z doświadczenia są większe niż szkoda dla zwierząt.

W trakcie prac nad projektem posłowie zaostrzyli też – w stosunku do wersji pierwotnej – zapisy, które dotyczą powtórnego wykorzystania zwierząt doświadczalnych, a także wykorzystywania zwierząt dzikich i bezdomnych. Będzie to możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach.

Jeśli lekarz weterynarii stwierdzi nieprawidłowości dotyczące wykorzystania zwierząt, może doprowadzić do cofnięcia zgody na przeprowadzenie doświadczenia. O ile niedopatrzenia nie zostaną naprawione w wyznaczonym terminie, użytkownik zwierząt (a także ich hodowca lub dostawca) straci pozwolenie na działalność. Zdecydowano również, że organizacje społeczne zajmujące się ochroną zwierząt będą mogły występować w imieniu zwierząt w sądach – np. w sytuacji, kiedy zwierzęta zostaną wykorzystane bez specjalnego zezwolenia, albo kiedy użytkownik – wbrew przepisom – narazi je na niepotrzebny ból, cierpienie lub trwałe uszkodzenie organizmu.

W czwartek w senacie na temat ustawy wypowiadali się szefowa ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego Lena Kolarska-Bobińska i senator Ryszard Górecki (PO). Kolarska-Bobińska przekonywała, że ustawa zapewnia równowagę między dobrostanem

zwierząt i racjami naukowców na tyle, na ile jest to możliwe i jest dużym osiągnięciem Polski. Z kolei Górecki przypominał, że wielu zabiegów, które ratują ludzkie życie – m.in. transfuzji krwi – nie byłoby gdyby nie badania na zwierzętach; zapewniał, że w ustawie zagwarantowano wykluczenie ich zbędnego cierpienia.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)